



## Perspektywy amerykańsko-rosyjskiej kontroli zbrojeń jądrowych po zwycięstwie Joe Bidena

Artur Kacprzyk

Prowadzone pod koniec prezydentury Donalda Trumpa rozmowy z Rosją o ograniczeniu zbrojeń jądrowych zakończyły się impasem. Po wyborczej wygranej Joe Bidena należy jednak spodziewać się zwrotu ws. wygasającego wkrótce układu Nowy START o zbrojeniach strategicznych i przedłużenia jego obowiązywania. Znacznie trudniejsze będą negocjacje kolejnych porozumień. Mogą dotyczyć ograniczenia dodatkowych zdolności wojskowych USA i Rosji – m.in. sił jądrowych krótszego zasięgu – i bezpośrednio rzutować na bezpieczeństwo Europy. Rozmowy te powinny być przedmiotem bliskich konsultacji USA z sojusznikami z NATO.

Pomimo intensyfikacji rozmów przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w USA oba państwa nie porozumiały się ws. przedłużenia układu o redukcji zbrojeń strategicznych (Nowy START) z 2010 r. Jest to obecnie jedyne porozumienie ograniczające amerykańskie i rosyjskie siły jądrowe, które stanowią łącznie ok. 90% wszystkich głowic jądrowych na świecie. Nowy START pozwala stronom na posiadanie do 700 gotowych do użycia systemów przenoszenia o zasięgu międzykontynentalnym (pocisków balistycznych i bombowców) uzbrojonych w maksymalnie 1550 głowic. Zobowiązuje też strony do wymiany informacji nt. tych systemów i przyjmowania weryfikujących je inspekcji. Traktat ma wygasnąć 5 lutego 2021 r., ale oba kraje mogą szybko uzgodnić jego przedłużenie po objęciu urzędu prezydenta USA 20 stycznia przez Joe Bidena.

**Przebieg rozmów.** Rosja chciała bezwarunkowego przedłużenia [Nowego START](#) – najlepiej o maksymalnie dozwolone w nim 5 lat – ale przeciwne temu były USA. Trump krytykował traktat jako kolejne niekorzystne porozumienie zawarte przez Baracka Obamę. Administracja wskazywała, że układ ten nie ogranicza całości rosyjskiego potencjału nuklearnego, w tym dużego arsenału broni niestrategicznej (o krótszym zasięgu), zdolnej do rażenia sojuszników i sił USA w Europie i Azji. Rosja wprowadza dodatkowe środki jej przenoszenia, m.in. pociski manewrujące 9M729, wyprodukowane z pogwałceniem [traktatu o całkowitej likwidacji pocisków krótkiego i](#)

[średniego zasięgu \(INF\)](#). USA zwracały też uwagę, że Rosja pracuje nad nieobjętymi Nowym START systemami o napędzie nuklearnym i zasięgu międzykontynentalnym ([drony podwodne Posejdon](#) i [pociski manewrujące Buriewiestnik](#)). Podkreślały również, że stroną układu nie są Chiny, które rozbudowują swoje siły jądrowe.

Administracja Trumpa dążyła więc do zawarcia nowego porozumienia trójstronnego, regulującego (choć nie sprecyzowała w jaki sposób) wszystkie rodzaje broni jądrowej. Chiny odrzuciły jednak apele USA o udział w rozmowach amerykańsko-rosyjskich latem br., argumentując, że ich potencjał jądrowy jest wielokrotnie mniejszy od arsenałów tych państw. Rosja nie zamierzała naciskać w tej sprawie na Chiny, ale chciała, by w ewentualnych negocjacjach wielostronnych uczestniczyły także [Francja](#) i Wielka Brytania (USA wskazywały zaś, że w przeciwieństwie do Chin państwa te nie zwiększają swoich sił jądrowych). Jednocześnie deklarowała gotowość do rozmów o kolejnym układzie z samymi USA. Ostrzegając jednak, że jest za mało czasu, by wynegocjować go przed wygaśnięciem Nowego START, i będzie domagała się uwzględnienia w nim jej własnych postulatów.

W efekcie USA zaczęły poszukiwać tymczasowego porozumienia z Rosją. Miało ono zapewnić dodatkowy czas na wypracowanie pełnoprawnego traktatu dwustronnego, do którego mogłyby później przystąpić także Chiny. Na

zmianę tę duży wpływ zdawało się mieć dążenie Trumpa do przedstawienia takiego porozumienia jako sukcesu przedwyborczego – USA naciskały na zawarcie go właśnie przed wyborami. W październiku Rosja wstępnie zgodziła się na amerykańską propozycję, która zakładała przedłużenie Nowego START o rok przy jednoczesnym zobowiązaniu do niezwiększania przez ten czas łącznej liczby głowic nuklearnych wszystkich kategorii. Do porozumienia jednak nie doszło. Rosja odrzuciła bowiem dodatkowy postulat USA, zakładający wypracowanie sposobów monitorowania realizacji nowego zobowiązania (m.in. uznała proponowane rozwiązania za zbyt inwazyjne). USA uznały zaś, że nieweryfikowalna deklaracja polityczna Rosji o „zamrożeniu” liczby głowic będzie niewiarygodna.

**Nowy START a wygrana Bidena.** Jako kandydat Joe Biden zapowiedział, że najpierw bezwarunkowo przedłuży Nowy START, a dopiero na tej podstawie będzie negocjował kolejne porozumienia. Demokraci również chcą uregulowania wszystkich rodzajów broni jądrowej Rosji i Chin, ale podkreślają, że te wysiłki nie powinny odbywać się kosztem Nowego START. Wskazują, że ogranicza on większość rosyjskich systemów zdolnych do uderzenia na USA. Obawiają się, że jeśli układ ten wygaśnie – nie będąc zastąpiony innym porozumieniem – dojdzie do kosztownego i niebezpiecznego wyścigu zbrojeń. Tymczasem administracja Trumpa wprost deklarowała gotowość do podjęcia i wygrania takiej rywalizacji. Próbowła w ten sposób wykorzystać ryzyko wygaśnięcia Nowego START do wymuszenia ustępstw od Rosji (i Chin).

Ze względu na zbieżne podejście Bidena i Rosji do Nowego START należy spodziewać się jego przedłużenia. Naturalnym rozwiązaniem byłaby prolongata o pięć lat, do której wzywali zarówno Demokraci, jak i Rosja. Biden nie zajął jednak w tej sprawie jasnego stanowiska. Niewykluczone, że nowa administracja uzna, że krótsza prolongata ułatwi skłonienie Rosji do zawarcia następnego traktatu jeszcze przed następnymi wyborami prezydenckimi w USA w 2024 r. Nie jest natomiast prawdopodobne, by zaproponowała przedłużenie o zaledwie rok, gdyż dawałoby to niewiele czasu na negocjacje nad kolejnym porozumieniem. Jego osiągnięcie jest możliwe, ale będzie trudne.

**Wyzwania dla dalszych rozmów o kontroli zbrojeń.** Po przedłużeniu Nowego START Biden może dążyć nie tylko do uregulowania nowych rosyjskich systemów międzykontynentalnych (Buriewiestnik, Posejdon), ale też do uzgodnienia z Rosją dalszych cięć ogółu sił strategicznych. Demokraci coraz częściej wskazują, że plan modernizacji sił nuklearnych USA jest zbyt drogi i należy go okroić. Nowa administracja najprawdopodobniej spróbuje także ograniczyć rosyjską niestrategiczną broń jądrową i głowice w rezerwie.

Rosji zależy na utrzymaniu limitów dla amerykańskich sił strategicznych z przyczyn wojskowych i finansowych, ale domaga się też ograniczenia różnych zdolności nienuklearnych USA. Wymienia głównie systemy [obrony przeciwrakietowej](#) (ale m.in. i [zaawansowane pociski precyzyjne](#)). Twierdzi, że mogą one osłabić jej zdolność do odwetu jądrowego i podważyć równowagę nuklearną. Administracje Obamy i Trumpa nie zgadzały się na ograniczenia dla obrony przeciwrakietowej i nawet gdyby Biden był skłonny je rozważyć, to sprzeciwią się im Republikanie w Kongresie. Rosja może stawiać szczególnie wysokie warunki zredukowania swojej niestrategicznej broni jądrowej. Od dawna jest niechętna rozmowom na ten temat i uzależnia samo ich rozpoczęcie od uprzedniego wycofania znacznie mniejszych sił USA tego typu (bomb B61) z Europy.

USA pozostaną zainteresowane włączeniem do kontroli zbrojeń Chin, uznawanych zarówno przez Republikanów, jak i Demokratów za głównego rywala USA. W obliczu asymetrii potencjałów jądrowych Biden najprawdopodobniej będzie jednak poszukiwał nowych rozwiązań i formatów rozmów, nie zaś próbował włączyć Chiny do amerykańsko-rosyjskich negocjacji o układzie mającym zastąpić Nowy START.

**Implikacje dla NATO.** Spodziewane przedłużenie układu Nowy START byłoby pozytywne dla spójności NATO. Powinno załagodzić obawy części europejskich polityków przed wciągnięciem Europy przez USA w wyścig zbrojeń z Rosją, wyrażane m.in. w kontekście wyjścia USA z traktatu INF. Przeciwdziałanie tej argumentacji będzie ważne dla utrzymania i adaptacji polityki odstraszania jądrowego NATO – zwłaszcza wobec [debaty w Niemczech](#) o tym, czy powinny one wciąż gościć broń jądrową USA i zapewniać samoloty do jej przenoszenia.

Bardziej bezpośrednio na bezpieczeństwo NATO mogą rzutować amerykańsko-rosyjskie rozmowy o kolejnym układzie. Korzystne dla Sojuszu byłoby skłonienie Rosji przez USA do weryfikowalnego ograniczenia, a najlepiej zredukowania, niestrategicznej broni jądrowej. Jednocześnie negocjacje te mogą dotyczyć także ważnych dla odstraszania w Europie zdolności amerykańskich, w tym redukcji bazującej tam broni nuklearnej. W razie impasu w negocjacjach Rosja może również próbować skłonić USA/NATO do jednostronnych (pozatraktatowych) ustępstw w kwestiach takich jak [obrona przeciwrakietowa czy ewentualne rozmieszczenie amerykańskich pocisków konwencjonalnych średniego zasięgu w Europie](#). W interesie Polski i całego NATO jest, by USA blisko konsultowały z sojusznikami inicjatywę kontroli zbrojeń z Rosją oraz by były one spójne z wysiłkami Sojuszu w wymiarze odstraszania i obrony.